

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Anna Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1), P. K. i Z. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 46.000 (czterdzieści sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. K. kwotę 56.000 (pięćdziesiąt sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. K. kwotę 39.000 (trzydzieści dziewięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 21.000 (dwadzieścia jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 27 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. K. kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 27 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. K. kwotę 35.500 (trzydzieści pięć tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od dnia 27 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;

VI. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

VII. zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 3.114,40 (trzy tysiące sto czternaście, 40/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII. zasądza od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1.876,42 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt sześć, 42/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IX. zasądza od pozwanego na rzecz powódki P. K. kwotę 3.198,82 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt osiem, 82/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. zasądza od powódki P. K. na rzecz pozwanego kwotę 1.587,74 (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt siedem, 74/100) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. K. kwotę 3.496,03 (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć, 3/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

XII. zasądza od powódki Z. K. na rzecz pozwanego kwotę 577,36 (pięćset siedemdziesiąt siedem, 36/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XIII. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz pozwanego (...) SA kwotę 672,01 (sześćset siedemdziesiąt dwa, 1/100) złote tytułem niewykorzystanych zaliczek;

UZASADNIENIE

Powodowie P. K., Z. K. i M. K. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu swoich roszczeń, wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz każdego z nich kwot po 77.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 77.000 zł tytułem stosownego odszkodowania po śmierci ojca, wraz z odsetkami od dnia 24.05.2010r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego (k.2-3, 345-346, 424, 433-434, 596-597, 630, 642-643, 848-849, 879, 1001).

Uzasadniając swoje stanowiska zgodnie podnosili, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 06.04.2010r. śmierć poniósł ich ojciec będący pasażerem pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu. Nie kwestionowali przyjętego przez pozwanego jeszcze na etapie likwidacji 30% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, co uwzględnione zostało już w ramach wysokości dochodzonego roszczenia, przyjmując jako wartość bazową świadczenia o zadośćuczynienie kwotę 150.000 zł, zaś o odszkodowanie 110.000 zł. Podnieśli, że przedwczesna i nagła utrata bliskiej osoby należy do największych i najtrudniejszych doznań emocjonalnych człowieka, spowodowała u nich ogrom bólu i cierpienia, poczucie osamotnienia i krzywdy oraz miała wpływ na stan psychiczny do dnia dzisiejszego. Ponadto, pogorszeniu uległa ich sytuacja rodzinna i majątkowa, albowiem zmarły był osobą szczególnie zaradną, zapewniał rodzinie wszelkie możliwe warunki bytowe i egzystencjonalne rodziny będąc w zasadzie jedynym jej żywicielem. Żądając odsetek, uwzględnili 30-dniowy termin wynikający z ustawy na likwidację szkody i domagali się ich zasądzenia od dnia następującego po dacie wydania decyzji przyznającej im zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym.

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.11-13, 353-355, 443-445, 610-612, 652-653v., 861-864).

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i na etapie likwidacji szkody przyznał powodom Z. K. i M. K. (1) kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podnosił, że roszczenie winno zostać dostosowane do sytuacji poszkodowanego, ale też odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Do grona najbliższych członków rodziny zaliczyć należy takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności życiowej od zmarłego, sam zaś fakt, iż członków rodziny łączyły ciepłe relacje oraz okazywali sobie wzajemnie pomoc i wsparcie jest obrazem normalnych stosunków rodzinnych. Zaakcentował, że wypłacił świadczenia na rzecz kręgu osób bliskich zmarłemu, w szczególności na rzecz matki powodów i jej rodzeństwa. Końcowo podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest dowodów na pogorszenie sytuacji materialnej powodów, zaś w toku likwidacji szkody nie zaprezentowali jakiegokolwiek argumentacji umożliwiającej przyznanie im świadczeń z art. 446 § 3 k.c. Natomiast okoliczność przyznania w przeszłości stosownego odszkodowania na

rzecz matki powodów z tego tytułu nie determinuje przyjęcia, że powodom należą się żądane kwoty. Podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania zdarzenia. Z ostrożności procesowej, podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 06.04.2010r. ojciec powodów W. K., będąc pasażerem pojazdu mechanicznego, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w następstwie którego, wskutek szeregu doznanych obrażeń ciała, w szczególności urazy głowy z ranami tłuczonymi okolicy czołowej, podbiegnięciem krwawym twarzy, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym tkanek miękkich głowy po stronie wewnętrznej, wylewami krwawymi w spojówkach obu oczu, złamaniami kości pokrywy i podstawy czaszki, krwakiem nadtwardówkowym, krwakiem podtwardówkowym, krwawieniem podpajęczynówkowym, masywnym stłuczeniem mózgu z wtórnymi wylewami krwawymi, urazu klatki piersiowej i urazu jamy brzusznej z podbiegnięciem krwawym krezki jelita cienkiego oraz podbiegnięć krwawych skóry kończyn dolnych, został przewieziony do (...) w B., gdzie w dniu 12.04.2010r. zmarł. W związku z wyżej opisanym zdarzeniem, kierujący pojazdem S. W. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 29 czerwca 2011 roku, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 1 marca 2012 roku za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Dowód: akta sprawy VIII K 363/10 Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w S. (k.977-996v.);

Bezspornym pozostawało, iż zmarły w chwili wypadku zajmował miejsce na tylnej kanapie po środku i mimo takiej możliwości (miejsce wyposażone w trzypunktowe pasy bezpieczeństwa) nie był przypięty pasami.

Dowód: akta sprawy XI C 53/16 Sądu Rejonowego w Białymstoku;

Nie była również kwestionowana okoliczność, że w dacie zdarzenia sprawca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie, które co do zasady przyjęło swoją odpowiedzialność za skutki wypadku.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń, decyzjami z dnia 24.05.2010r. przyznał on powodom Z. K. i M. K. (1) zadośćuczynienie w kwocie po 10.000 zł na rzecz każdego z nich.

Dowód: okoliczności bezsporne, akta szkody pozwanego (k.877);

Zmarły W. K. pozostawił żonę i troje dzieci, w tym małoletnią córkę Z.. Niewątpliwie, nagła i niespodziewana śmierć ojca powodów spowodowała u nich ogrom bólu i cierpienia, poczucie osamotnienia, krzywdy, a także miała wpływ na stan psychiczny małoletnich w dacie zdarzenia dzieci. Ojciec był osobą scalającą rodzinę, dającą poczucie bezpieczeństwa, przynależności, wsparcie na przyszłość w zakresie edukacji i pomocy finansowej. Tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. Utrzymywali bliskie relacje wynikające nie tylko z więzów pokrewieństwa, ale przede wszystkim faktu wspólnego zamieszkiwania, dzielenia codziennych trosk i obowiązków. Pogorszeniu uległy stosunki rodzinne, domownicy stali się zamknięci w sobie, szczególnie niechętnie rozmawiali o tragicznym zdarzeniu, przeżywając utratę ojca każdy we własnym zakresie. Mniej ze sobą rozmawiali, powodowie opuścili się w nauce. Pomoc w opiece nad dziećmi zmarłego nieśli dziadkowie, którzy częściowo próbowali odciążyć matkę powodów.

Powód M. K. (1) nie korzystał ze specjalistycznej pomocy psychologa ani psychiatry. W dacie zdarzenia miał 16 lat, kontynuował naukę w I klasie Liceum Ogólnokształcącego w C., w tygodniu zamieszkiwał w internacie, a na wolne dni przyjeżdżał do domu. Bardzo przeżył utratę ojca, dostrzegał i doświadczał bardzo trudnej sytuacji materialnej. Matka nie radziła sobie bowiem z zaspokojeniem tych potrzeb rodziny, które w przeszłości w głównej mierze spoczywały na zmarłym. Zamknął się w sobie, wyizolował, funkcjonuje bardziej w alienacji niż w towarzystwie. Ojciec był osobą,

która dawała mu poczucie bezpieczeństwa, przynależności i akceptacji. Czuł się przez niego kochany, doceniany, był ważną osobą w jego życiu. Aktualnie wyłącznie sporadycznie kontaktuje się z członkami rodziny generacyjnej, w domu rodzinnym bywa stosunkowo rzadko.

Powódka Z. K. w dacie zdarzenia miała 10 lat, była uczennicą klasy (...) Szkoły Podstawowej. Początkowo nie dopuszczała do siebie myśli, że śmierć ma swoje nieodwracalne konsekwencje. Pozostawała pod opieką lekarza psychologa. Zmuszona została do przejęcia części obowiązków w domu, m.in. nauczyła się rozpalać w piecu c.o. Stosunkowo długi okres czasu uświadamiała sobie fakt, iż ojciec już nie wróci.

Powódka P. K. w dacie zdarzenia miała 19 lat, wypadek miał miejsce na dwa tygodnie przed przystąpieniem do egzaminów maturalnych. Miała bardzo dobry kontakt z ojcem; z uwagi na wyczerpanie emocjonalne zmuszona została do przesunięcia terminów egzaminów. Początkowo podjęła studia zaoczne, albowiem nie była w stanie w prawidłowy sposób przygotować się do nauki, zgłaszała szereg problemów z koncentracją i nieumiejętnością zebrania myśli. Dopiero od II roku przeniosła się na tryb dzienny. W przeszłości była osobą bardzo towarzyską. Ukończyła naukę w 2015r., aktualnie pozostaje zatrudniona jako księgowa. Już bowiem od IV roku studiów pracowała dorywczo. Podejmowała starania celem rozpoczęcia aplikacji sędziowskiej. K. w przeszłości korzystała z pomocy psychologa. Stała się osobą zamkniętą w sobie, stroniącą od towarzystwa innych, szczególnie przeżywa się niepowodzeniami, zgłaszała problemy ze snem przez okres pierwszych 6 miesięcy po dacie zdarzenia. Nie otrzymała świadczenia od pozwanego w ramach wypłaty na drodze przedsądowej. Świadczenie zostało jej przyznane, aczkolwiek nie wypłacono jej kwoty 10.000 zł.

Sytuacja materialna rodziny również uległa pogorszeniu. Zmarły był dla bliskich olbrzymim wsparciem na wszystkich płaszczyznach życia, dbał o zaspokojenie ich podstawowych potrzeb finansowych oraz niematerialnych. Powódka nie pracowała, zajmowała się dziećmi oraz gospodarstwem domowym, zaś cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał na nim. W. K. miał wykształcenie zasadnicze zawodowe, był stolarzem. Od ok. 2004 wyjeżdżał na okres kilku miesięcy w roku poza granice kraju do Belgii, gdzie pracował zarobkowo, zaś znaczną część uzyskanych dochodów z wynagrodzenia za pracę przeznaczal na małżonkę oraz dzieci. W czasie, kiedy wracał do Polski, powódka wyjeżdżała do B., gdzie podejmowała zatrudnienie na stanowisku sprzątaczkii z pensją ok. 90-100 Euro dziennie w okresie 3 miesięcy w roku, wówczas to zmarły zajmował się domem, ale również prowadził warsztat stolarski w kraju, albowiem nawiązane poza granicami znajomości i kontakty umożliwiły mu wykonywanie części zleceń na miejscu, a następnie transportowanie ich do Belgii, zaadoptował w tym celu budynek gospodarczy, w którym suszył drewno. Dzięki wspólnym staraniom małżonków, rodzina żyła na przyzwoitym poziomie finansowym, inwestowali w edukację i dokształcanie powodów, m.in. organizowania im zajęć dodatkowych w postaci nauki języków obcych, kursów szybkiego czytania, uczestniczyli w wycieczkach szkolnych. Rodzina dysponowała dwoma samochodami, w tym dostawczym M. (...). Zmarły samodzielnie wykonywał prace remontowe w zajmowanym przez nich domu, wymieniał okna, hydraulikę, zajmował się opalaniem domu w okresie zimowym. Od daty zdarzenia, w którym poniósł śmierć, powódka zmuszona została do ograniczenia czynionych na siebie i dzieci wydatków, dokonała sprzedaży zapasu drewna na przyszłe inwestycje zmarłego, ale również samochodu dostawczego, albowiem nie stać ją była na utrzymywanie dwóch aut. Podjęła zatrudnienie w oddziale firmy (...) w S. zajmującej się wystrojem okien z wynagrodzeniem ok. 900 zł miesięcznie na umowie zlecenia. Nie kontynuowała pracy poza granicami kraju. Rodzina planowała przebudowę i rozbudowę domu, która do dnia dzisiejszego nie została zrobiona. Wraz ze śmiercią małżonka zmuszona została do znacznego ograniczenia wydatków czynionych na siebie i dzieci. Kwotę łączną 70.000 zł uzyskaną tytułem zadośćuczynienia przeznaczyla w całości na zaspokojenie bieżących potrzeb, albowiem kwota z uzyskiwanych zarobków uniemożliwia jej dokonanie całości opłat eksploatacyjnych domu oraz utrzymanie siebie. Otrzymuje również dopłaty do gruntów w wysokości ok. 3.000 zł rocznie, przy czym są one dzierżawione nieodpłatnie. Powódka nie związała się z innym mężczyzną, w dalszym ciągu mieszka wspólnie z trojgiem powodów, którzy pozostają na jej wyłącznym utrzymaniu: najstarsza córka P. jest absolwentką wydziału prawa (...) w B.. Brak środków finansowych uniemożliwił jej dalsze kształcenie na zawodowej aplikacji specjalistycznej. 23-letni syn M. w dalszym ciągu studiuje na Akademii Obrony Narodowej w W., zaś najmłodsza 17-letnia Z. kontynuuje naukę w Liceum Ogólnokształcącym w S.. Z datą śmierci ojca małoletni wówczas powodowie zmuszeni zostali częściowo do samodzielnego zadbania o

swoje finanse. Dwoje młodszych dzieci otrzymuje rentę z KRUS-u po zmarłym w wysokości 300 zł. Powódka P. K. zajmuje wynajmowane mieszkanie w B., podejmuje zatrudnienie. Powód M. K. (1) podejmuje się wykonywania prac dorywczych. W dalszym ciągu zajmowany przez rodzinę dom nie został wykończony, zaś bieżące prace konserwacyjno-naprawcze zlecała odpłatnie bądź zwracała się z prośbą do znajomych, aby zrobili to nieodpłatnie.

Dowód: zeznania E. B. (e-protokół z dnia 29.11.2016r., 00:14:54-00:35:48), zeznania R. Z. (e-protokół z dnia 29.11.2016r., 00:35:48-00:49:08); akta sprawy I C 177/14 Sądu Okręgowego w Białymstoku; zeznania powodów (e-protokół z dnia 30.05.2017r., 00:02:23-00:50:59); dokumenty dotyczące otrzymywanej przez powodów renty z KRUS, zaświadczenie o ukończeniu studiów przez P. K. (k.1004-1063), zaświadczenie o kontynuowaniu nauki przez M. K. (1) (k.1065);

Charakter sprawy, stopień skomplikowania zagadnień związanych z koniecznością ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powodów, intensywności cierpień w związku ze zdarzeniem determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii (e-protokół z dnia 29.11.2016r., 00:49:57).

W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy oraz przeprowadzone badania w postaci rozmowy kierowanej, wywiadu, obserwacji psychologicznej a także testów (...), (...) i (...) opiniująca ustaliła, że:

a) w przypadku M. uległy zaburzeniu jego podstawowe potrzeby psychiczne, zabrakło pełnego wzorca osobowego przynależnego płci, utrata ojca ma do dzisiaj przełożenie na jego funkcjonowanie społeczne i emocjonalne. Wypracował w sobie mechanizmy obronne związane z nieuzewnętrznianiem uczuć. Zdaniem biegłego, powód wymaga terapii, choćby po to, aby odblokować uczucia i niedokończony przeżywanie zjawiska śmierci i procesu żałoby. Badania dodatkowe wskazują na niski stopień zadowolenia z życia, przeciętną obecnie odporność na stres. Biegła stwierdziła u powoda zablokowany proces żałoby, który to stan rodzi trudności w relacjach interpersonalnych;

b) w przypadku Z. biegła zaakcentowała, że śmierć osoby zwłaszcza bliskiej wywołuje szereg charakterystycznych objawów związanych przede wszystkim ze sferą emocji i stanowi rodzaj urazu psychicznego, pojawiają się wówczas objawy pod postacią lęku, niepokoju, zaburzeń snu i łaknienia, apatii. Objawy tego typu ujawniły się także u powódki. Zaburzenia te miały charakter przemijający, reaktywny. Obecnie występujące okresowe zakłócenia w zakresie emocji, o nieznacznym nasileniu (obniżony nastrój, tęsknota, żal, smutek) to reakcja typowa. Więzi emocjonalne pomiędzy powódką a zmarłym były silne, o znacznym natężeniu i dodatnim kierunku. Aktualnie stan psychiczny powódki jest stabilny, okresowo przy wspomnieniach pojawia się płacz, żal i tęsknota. W ocenie biegłej nie wymaga leczenia farmakologicznego i terapeutycznego. Proces żałoby zakończył się, ale może mieć w przyszłości problemy w zakresie sfery społecznej, trudności w utrzymywaniu prawidłowych relacji międzyludzkich. Badania dodatkowe wskazały na integrację osobowości bez zmian patologicznych, we względnej równowadze intra i ekstrawersji. Cierpienia związane z brakiem ojca utrzymują się nadal i mają swoje przełożenie na egzystencję opiniowanej;

c) w przypadku P., zdaniem biegłej, śmierć ojca pojawiła się w sytuacji i tak już obciążającej ją psychicznie z uwagi na zbliżający się egzamin maturalnym. Zaistniał w niej emocjonalny gniew, poczucie bezsilności, niepokój wywołany separacją z ojcem, a w końcu przewlekły stres skutkujący zmęczeniem i wyczerpaniem. Skoncentrowała się na potrzebach doraźnych rodziny przyjmując na siebie odpowiedzialność, a tym samym – nieświadomie rezygnując z poradzenia sobie z własną emocjonalnością, którą odłożyła na plan dalszy. W efekcie – mamy do czynienia z żałobą nieprzepracowaną do końca, rodzając dolegliwości natury psychosomatycznej wymagające terapii, tj. irracjonalny lęk i niepokój, zaburzone poczucie bezpieczeństwa, niska samoocena, labilność nastroju, nadmierna refleksyjność. Stan ten bezsprzecznie rodzi trudności interpersonalne. W ocenie biegłej powódka nieustannie poszukuje znaczenia i swojej tożsamości, skupiając uwagę na innych a nie na sobie samej. Końcowo wskazano, że wymaga w powyższym zakresie psychoterapii, albowiem w powódce zalegają „emocje związane z sytuacją kryzysową”.

Dowód: opinia biegłej psycholog (k.910-919);

W odpowiedzi na zarzuty strony powodowej (k.931), na rozprawie w dniu 28.02.2017r. uzupełniająco biegła podtrzymała dotychczasowe ustalenia. Wskazała, że w przypadku powodów M. K. (1) i P. K. można mówić o

zaburzeniach adaptacyjnych i rozstroju psychofizycznym; wymagają ponadto terapii. Określiła trwałe % uszczerbek na ich zdrowiu psychicznym na poziomie po 5%. W odniesieniu do najmłodszej z powodów Z. podniosła, że możliwe, iż ze względu na wiek najlepiej poradziła sobie z cierpieniami. Najbardziej zbliżoną trwałą dolegliwość w jej przypadku określiła na 2% uszczerbku.

Dowód: e-protokół z dnia 28.02.2017r., 00:18:33-00:28:15;

Z uwagi na podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się zmarłego do wypadku, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej oraz techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku oraz charakteru doznanych przez zmarłego obrażeń (postanowienie z dnia 28.02.2017r., 00:01:59).

Biegli podtrzymali dotychczas sporządzone przez siebie opinie wydane na potrzeby postępowania w sprawie I C 53/16 Sądu Rejonowego w Białymstoku z powództwa D. K., będącej matką zmarłego. M. D. (1) podniosła, że zmarły nie mógł rozpoznać stanu trzeźwości kierującego ze względu na fakt, iż nie mógł spożywać alkoholu wspólnie z kierowcą, sam był nietrzeźwy co bezsprzecznie wpływało na jego możliwość postrzegania otoczenia. Zaprzeczyła, aby stan upojenia u zmarłego wykluczyła zapięcie pasów. W tym typie kolizji użycie 3-punktowych pasów bezpieczeństwa uchroniłoby poszkodowanego przed śmiertelnym wypadkiem na pewno, a z dużym prawdopodobieństwem przed ciężkim urazem.

Dowód: opinia biegłych (e-protokół z dnia 28.02.2017r., 00:03:49-00:04:30; 00:04:30-00:18:15); kserokopie z akt sprawy I C 53/16 wraz z opiniami biegłych (k.946-96);

Postanowieniami Sądu z dnia 07.10.2016r., na mocy art. 219 k.p.c., Sąd zarządził połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygania sprawy z powództwa P. K. przeciwko (...) S.A., Z. K. przeciwko (...) S.A. oraz M. K. (1) przeciwko (...) S.A. o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Dowód: postanowienia z dnia 07.10.2016r. (k. 365, 603, 852), postanowienia z dnia 29.11.2016r. (k.638, 887),

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powodów, przesłuchiwanym w sprawie świadków, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego, dołączonych akt spraw wyszczególnionych treścią uzasadnienia, a także treści płynących z opinii biegłych.

Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Dokonując oceny twierdzeń powodów, Sąd dał im wiarę w pełni, szczególnie w zakresie relacji łączących ich ze zmarłym oraz wpływu zdarzenia z dnia 06.04.2010r. na dalsze funkcjonowanie w komórce społecznej, jaką jest rodzina, odizolowywania się poszczególnych jej członków od siebie, pogorszenia sytuacji materialnej, niemożliwości bądź istotnych utrudnień w realizacji przyszłych planów bądź marzeń, konieczność przemodelowania codziennych czynności, pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego powodów, w tym także wyników w nauce uczących się wówczas powodów. Sąd nie miał też wątpliwości, że zmarły był w ich życiu osobą wyjątkową, istotną z punktu widzenia ich rozwoju, z którą łączyła ich szczególna więź, niemalże pierwszoplanową (z poczynionych bowiem ustaleń wynika, że corocznie przez kilka miesięcy zmarły przebywał poza granicami kraju w celach zarobkowych, z czasie natomiast pozostawania w Polsce i czasowej nieobecności matki powodów, która również wyjeżdżała, to na ojcu spoczywał obowiązek wychowywania i sprawowania bezpośredniej opieki nad małoletnimi powodami).

Sąd uznał opinie sporządzone w sprawie przez biegłych sądowych jako opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych. Nadto podkreślić należy, iż są oni specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone treści

sformułowali na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego (biegła psycholog) oraz akt sprawy (biegła psycholog oraz biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych). Tym samym, Sąd w całości podzielił wyrażone stanowiska, a wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych. Końcowo, nie były one kwestionowane, a żadna ze stron nie wnosiła o dalsze ich uzupełnienie.

Pozwany w niniejszej sprawie nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Nie był również sporny fakt przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, ustalony w drodze likwidacji szkody przez pozwanego na 30%. Żądanie powódki z pozwu już uwzględniało stosowne jego pomniejszenie. Kwestionowana była wyłącznie wysokość dochodzonej w niniejszym postępowaniu kwoty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powodów są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie. Szkada na osobie może przybrać postać szkody majątkowej (art. 444 k.c.) i niemajątkowej (art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną ze śmiercią męża (art. 446 § 4 k.c.).

Należy podkreślić, iż przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie

odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stanowi jedno z najbardziej dotkliwych przeżyć i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

W ocenie Sądu, więzi rodzinne między powodami a zmarłym były silne, w pełni wykształcone, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Okazywali sobie wzajemne wsparcie, stanowili zgodną, kochającą się rodzinę. Opiswane w toku postępowania dowodowego przez powodów oraz przesłuchiwanym w sprawie świadków cechy charakteru zmarłego i osobiste przymioty umożliwiają przyjęcie, że z wysokim prawdopodobieństwem relacje z pozostałymi członkami rodziny pozostawałyby w dalszym ciągu prawidłowe; uprawnionym jest również przyjęcie, że dalsze życie jego najbliższych mogło wyglądać zgoła odmiennie, zarówno na płaszczyźnie codzienności, jak też w sferze kontynuowanej nauki i dalszego rozwoju osobistego. Był on osobą aktywną życiowo, zawodowo, zaangażowaną w sprawy rodziny. Powodowie w dalszym ciągu odczuwają przygnębienie po jego śmierci i żal, co dodatkowo potęgują uczucia osamotnienia i bezsilności, obniżenie nastroju, a natężenie cierpień psychicznych zakłócało w sposób istotny ich funkcjonowanie społeczne (w szczególności pełnoletnich powodów, którzy do dnia dzisiejszego nie potrafili uporać się ze stratą ojca, wymagają wsparcia terapeutycznego). Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przeciągu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu

pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I KKN 1145/99). Wszystkie te okoliczności – zdaniem Sądu – świadczą o tym, iż doznana krzywda była znaczna. Niedopuszczalne jest bowiem stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości tego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie to nie może być zatem wyliczone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu poniesionego w związku ze śmiercią osoby najbliższej, określony procentowo uszczerbek na zdrowiu poniesiony w związku ze śmiercią osoby najbliższej służy jedynie jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, LEX nr 176307).

Szczególną uwagę Sąd poświęcił sporządzonej w sprawie opinii biegłej z zakresu psychologii, która w pełni oddaje zakres i charakter dolegliwości w sferze psychiki powodów, aczkolwiek nie może - z oczywistych względów - ukazać skali poniesionych przez nich cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jego subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I KKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że śmierć bliskiej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych.

Wynikające z art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 660/11, LEX nr 1228769).

W świetle powyższych rozważań, w ślad za przeprowadzonym w sprawie postępowaniem dowodowym Sąd ustalił, że powodowie niewątpliwie doznali cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną krzywdę, jednocześnie nie wypełniającą znamion „wzbogacenia”, jest wysokość 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. K. (1) i P. K., zaś na rzecz Z. K. – 70.000 zł. Uwzględniając dotychczas wypłacone już kwoty na rzecz M. K. (1) i Z. K. (po 10.000 zł), brak twierdzeń pozwanego w części dotyczącej faktycznej wypłaty na rzecz P. K. kwoty tożsamej wysokości (powódka twierdziła, że pozwany nie dokonał wypłaty; pozwany nie zaprzeczył depozycjom tej treści), a także fakt iż powodowie dochodzili pozwem kwot 77.500 zł, ich roszczenia co do zasady zasługiwały w tej części na uwzględnienie, aczkolwiek należało je pomniejszyć o 30% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Bezsprzecznie bowiem (a co również wynika wprost z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłej M. D. i nie było kwestionowane przez którąkolwiek ze stron, posiłkując się również stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I ACa 94/16 wydanego w sprawie z powództwa M. K. (2) – wdowy po zmarłym, matce powodów), zapięcie pasów bezpieczeństwa z założenia zwiększa bezpieczeństwo, ogranicza doznane w wypadku komunikacyjnym obrażenia, a nawet całkowicie chroni przed nimi, trzeba uznać, iż to, że w konkretnym przypadku niezapięcie pasów bezpieczeństwa nie zwiększyło skutków wypadku komunikacyjnego wymaga wykazania. W niniejszej sprawie strona powodowa nie kwestionowała, iż w zakresie 30% zmarły przyczynił się do powstania

szkody. W ocenie Sądu W. K., który wsiadł do samochodu kierowanego przez znajdującego się pod wpływem alkoholu S. W., pomimo, że mógł zauważyć stan nietrzeźwości kierowcy, a także nie zapiął pasów bezpieczeństwa, przyczynił się do szkody w takim właśnie stosunku. W świetle powyższego Sąd uznał, że roszczenie P. K. o zadośćuczynienie za krzywdę było uzasadnione do kwoty 56.000 zł, M. K. (1) – 46.000 zł, zaś Z. K. – 39.000 zł. Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji (...) rozpoznających sprawy wnoszonych przez dzieci, a dotyczące roszczeń związanych z kompensatą zdarzeń i wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią rodziców / rodzica. W konsekwencji należało przyjąć, że żądanie z pozwu jest uzasadnione tylko do orzeczonej kwoty i w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej. Bezspornie bowiem śmierć najbliższej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy wywołuje ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Z pewnością powodowie mogli czerpać radość z samego faktu przebywania z ojcem.

Jakkolwiek zasądzone wyrokiem kwoty mogą mieścić się w kategoriach „znacznych”, a każda z tych spraw wymaga odrębnej i indywidualnie dokonanej oceny, szczególne znaczenie miała analiza relacji łączących zmarłego z poszczególnym z dzieci, a przede wszystkim treści płynące z opinii biegłej psycholog, nieumiejętność powodów przystosowania się do aktualnej sytuacji, niejako „poddanie się” na płaszczyźnie funkcjonowania w społeczeństwie – w części dotyczącej M. i P. K.. Oni szczególnie mocno przeżyli utratę ojca, co znajduje odzwierciedlenie w określonym, trwałym procentowym uszczerbku na zdrowiu oraz koniecznością poddaniu się wsparciu terapeutycznemu. Nie sposób pominąć, że skutki wypadku w sferze mentalnej istnieją do dziś, co jasno wynika z cytowanej już opinii biegłych, którzy stwierdzili u powódki powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego, stanowiące długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Stąd też niezbędne było przeprowadzenie gradacji krzywdy i przyjęcie, że cierpienia w/w miało silniejsze natężenie niż małoletniej Z. K., która najszybciej poradziła sobie z brakiem ojca, aczkolwiek zaakcentować należy, że i w jej przypadku proces ten był stosunkowo uciążliwy i czasochłonny, aczkolwiek zakończony na datę orzekania w sprawie.

Uznając żądania stron powodowych w pozostałym zakresie za niezaskługujące na uwzględnienie, Sąd orzekł tym samym o ich oddaleniu w tej części. Nie negując więc w żadnym wypadku wielkiej straty, jaką ponieśli, należy zaznaczyć że przyznane im kwoty zadośćuczynienia mają na celu skompensowanie przede wszystkim bólu jakiego doznali w okresie bezpośrednio po dacie kwiecień 2010r., pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem. Z przywoływanej już treścią uzasadnienia opinii biegłych wynika, iż w przypadku Z. K. nie doszło do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego w rozumieniu wystąpienia u niej określonych zaburzeń psychicznych oraz konieczności podjęcia leczenia terapeutycznego, a jej reakcje emocjonalne związane z żałobą miały charakter fizjologiczny. Tym samym nastąpiło zawężenie skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. U pozostałej dwójki powodów taka konieczność wystąpiła, przy czym w stopniu mniejszym aniżeli Sąd ustalił w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z tych też względu roszczenia ich nie mogły być uwzględnione w pozostałym zakresie, także jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych, bowiem określając wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie.

Przechodząc do oceny żądania w zakresie odszkodowania należy w pierwszej kolejności podkreślić, iż podstawę roszczenia stanowi przepis art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie, o którym mowa w w/w przepisie, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku, pojęcie "stosownego odszkodowania" użyte w art. 446 § 3 k.c., podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, ocenny. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Z kolei naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego

wymierzenia. Okoliczności te uwzględnia art. 446 § 3 k.c., przewidując przyznanie "stosownego" odszkodowania, bez bliższego wskazania kryteriów, które miałyby decydować o "stosowności" odszkodowania (wyrok z dnia 8 lutego 2013 roku, I ACa 820/12, Lex nr 1294702). Powyższy pogląd Sąd rozpoznający sprawę popiera w całej rozciągłości i przyjmuje za własny. Nie ma wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią ojca pod względem finansowym. Do daty feralnego zdarzenia rodzina utrzymywała się w głównej mierze z uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia za pracę, bądź poza granicami kraju bądź to w prowadzonej w Polsce stolarni. Od kwietnia 2010r. ciężar utrzymania rodziny, w tym trojga, kontynuujących naukę powodów, spoczywał na małżonce zmarłego, która dotychczas zajmowała się gospodarstwem domowym. Zmuszona została do przemodelowania swojego życia do tego stopnia, że mniej czasu poświęcała pozostałym domownikom i poszukiwała zatrudnienia. Otrzymywane przez nią kwoty na przestrzeni lat nie zbliżyły się do dochodów zmarłego, a co skutkowało bezsprzecznie pogorszeniem się sytuacji materialnej całej rodziny. Do chwili obecnej utrzymuje się bowiem wyłącznie z wynagrodzenia za pracę w wysokości ok. 900 zł miesięcznie, na ma utrzymaniu małoletnią córkę, partycypuje w kosztach utrzymania pozostałej dwójki dzieci. Należy też mieć na względzie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje nie tylko zakres świadczeń materialnych, ale także szeroko rozumianą pomoc i opiekę, których powodka wskutek wypadku rzeczywiście została w znaczącym stopniu pozbawiona. Odnosi się to przede wszystkim do cięższych prac wykonywanych w miejscu zamieszkania, takich jak dbanie o opał, odśnieżanie, koszenie trawy, prac naprawczych i remontowych. Trudno również nie zauważyć, że śmierć męża w poważnym stopniu zmniejszyła widoki powodów na właściwą opiekę. Zapewniał on bowiem znaczący wkład w domowy, comiesięczny budżet. Pozwala to przyjąć, że standard życia rodziny był dzięki wsparciu zmarłego wyższy, niż obecnie. Zmarły wraz z pozostałymi domownikami partycypował w uiszczaniu opłat eksploatacyjnych, kupowaniu żywności. Jego zarobki w znacznej mierze ułatwiały funkcjonowanie rodziny. Gdyby nie nagła śmierć W. K., powodowie mogliby niewątpliwie w dalszym ciągu liczyć na wsparcie ojca w ponoszeniu kosztów codziennej egzystencji, w tym kontynuowaniu edukacji zgodnie z poczynionymi jeszcze za jego życia planami. W wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) Sąd Najwyższy uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Ponadto, zauważyć należy że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Jednocześnie widać należało pod uwagę, że zmarły w dacie śmierci był aktywnym zawodowo mężczyzną, w średnim wieku. Z prostego rachunku wynika, że jeżeli jego wynagrodzenie utrzymywało się na poziomie dotychczasowym (20.000 zł za okres 3 miesięcy pracy poza granicami kraju, w Belgii), nie uwzględniając wartości świadczonej przez niego pracy w gospodarstwie i w stolarni, to żądane kwoty – po 77.000 zł (z uwzględnieniem 30% przyczynienia się do powstania szkody) stanowi równowartość pomocy pieniężnej, jaką uzyskiwaliby od niego maksymalnie przez okres 5 lat łącznie. Sąd nie miał wątpliwości, co do tego, iż wskutek śmierci ojca powodów, ich codzienność uległa przemodelowaniu, zaburzony został podział ról w rodzinie i wypracowane przez zmarłego poczucie bezpieczeństwa. Podkreślając trudności, jakie wiążą się z wyceną szkody niematerialnej zwłaszcza, iż bazuje ona w wypadku powódki na bardzo osobistych relacjach ze zmarłym, w związku z czym i ocena negatywnych konsekwencji emocjonalnych towarzyszących odczuciu straty jest bardzo trudna, Sąd uwzględnił żądanie wyłącznie w częściach odpowiadających poniższemu wyliczeniom. I tak, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd nie stracił z pola widzenia podnoszonych w toku postępowania, jak również wykazanych stosowną dokumentacją, informacjami o uzyskiwanej przez powodów renty miesięcznej w wysokości 300 zł. Ustalając wysokość odszkodowania, Sąd przyjął iż co najmniej do czasu zakończenia przez powodów nauki (a więc do 25 roku życia), zmarły partycypowałby w niezbędnych wydatkach związanych z nauką, tj. do czasu całkowitego usamodzielnienia się. Dokonując oceny żądanych kwot Sąd zasądził na rzecz P. K. kwotę 13.000 zł przyjmując, że od daty śmierci ojca do daty ukończenia nauki na uczelni upłynęło 5 lat (60 miesięcy) i 2 miesiące. Przyjmując, że otrzymywała przez cały ten okres rentę w kwocie 300 zł, iloczyn obu tych wartości stanowi równowartość pomocy materialnej, którą bezsprzecznie zapewniłby jej ojciec. Analogicznie, w przypadku M. K. (1) – okres ten wynosił 100 miesięcy (od kwietnia 2010r. do września 2018r., która to data obrazuje planowany koniec nauki). W przypadku Z. K., Sąd ustalił potencjalną pomoc od ojca przez okres 14 lat i 1 miesiąca, tj. do ukończenia przez powodkę 25 roku życia, zakładając że będzie kontynuowała naukę i podejmie studia. Biorąc

natomiast pod uwagę, że powódka ma już za sobą proces żaloby, zaś jej starsze rodzeństwo pomimo problemów natury psychicznej rozpoczęło studia, nie sposób przyjąć, aby ona zakończyła edukację wraz z uzyskaniem świadectwa dojrzałości w liceum. Żądane kwoty zostały również pomniejszone o przyjęty w sprawie 30% stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Stąd też należało zasądzić na rzecz P. kwotę 13.000 zł, na rzecz M. kwotę 21.000 zł, zaś na rzecz Z. kwotę 35.500 zł.

Ustalając wartość „stosownego” odszkodowania Sąd miał na względzie, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powinno również przedstawiać pewną wartość ekonomiczną. Taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwadniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Jak trafie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2007r., I CSK 465.06 zachowała aktualność ukształtowana w judykaturze okresie obowiązywania art. 166kz zasada, że wysokość odszkodowania dla najbliższych członków rodziny powinna być umiarkowana, chociaż powinno ono uwzględniać różnicowanie dochodów i majątku obywateli w dzisiejszej rzeczywistości społeczno –gospodarczej.

Przyznane powodom kwoty są więc rekompensatą wszelkich szkód zarówno tych o charakterze majątkowym - trudnych do ujęcia z uwagi na hipotetyczny charakter i fakt, iż brak ewidencjonowania działalności W. K. i praca głównie poza granicami kraju, nie pozwoliły na ustalenie precyzyjnie uzyskiwanego przez niego dochodu, a jedynie przyjęcie, że pozostając w skali roku przez znaczną część czasu w Belgii zarabiał co najmniej porównywalnie do matki małoletnich, jako osoby sprzątajacej - oraz szkód niematerialnych przejawiających się jako wymiennie trudne do przełożenia na pieniądze krzywdy związane z utratą nie tylko osoby najbliższej ale również bezpieczeństwa jakie zapewniał zmarły rodzinie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg – w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia - wyznaczono od dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania stronie powodowej kwot po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego (akta szkodowe). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powoda, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). W ocenie Sądu, w dacie wydania wskazywanej wyżej decyzji, pozwany dysponował niezbędną dokumentacją umożliwiającą mu dokonanie pełnej i wyczerpującej analizy sytuacji osobistej, rodzinnej, emocjonalnej powodów, a także oceny okoliczności towarzyszących zdarzeniu i wpływu, jakie wywarło w ich sferach psychicznych. Stąd też, pozwany miał możliwość spełnienia żądania we wskazanej treści orzeczenia dacie.

W części natomiast żądania odsetek od dochodzonego odszkodowania, jakkolwiek podstawa prawna pozostaje tożsama, Sąd podzielił argumentację pozwanego w części dotyczącej braku udowodnienia, aby już na datę sformułowania roszczeń w toku postępowania likwidacyjnego, przedłożyli materiał dowodowy umożliwiający ocenę

zasadności (w tym również wysokości) dochodzonych roszczeń. Powodowie w zasadzie ograniczyli się wyłącznie do określenia żądania wraz ze wskazaniem jego podstawy umiejscowionej w obowiązujących przepisach prawa, dopiero zaś na datę wyrokowania Sąd dysponował dokumentacją umożliwiającą ocenę, iż w przeszłości faktycznie otrzymywali rentę po śmierci ojca, a także zaświadczeniami P. K. i M. K. (1) o kontynuowanej przez nich, bądź już zakończonej nauce. Wysoce nieuprawnionym byłoby więc obciążanie pozwanego obowiązkiem zapłaty odsetek za okres niemalże 7 lat, podczas gdy w tym czasie powodowie pozostawali bierni na płaszczyźnie przedstawienia jakichkolwiek dokumentów umożliwiających dokonanie faktycznej oceny pogorszenia się ich sytuacji materialnej. Odszkodowanie, wyliczone według cen z daty jego ustalenia, którą w tej części jest data orzekania, staje się wymagalne (art. 455 k.c.) ze wspomnianą datą i od niej dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKU 60/96). Rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie jest zgodne z przeważającym poglądem orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97 czy z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Jakkolwiek bowiem wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (o czym była mowa wyżej) była precyzyjnie określona już w 2010r., zaś pozwany dysponował materiałem dowodowym umożliwiającym mu zapłatę odpowiedniej kwoty z tego tytułu, tak wysokość odszkodowania ukształtowała się dopiero w dacie zamknięcia przewodu sądowego, w zasadzie wyłącznie wskutek bierności strony powodowej. Tym samym, powodowie nie wykazali, aby odsetki należały im się za okres wcześniejszy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Pomiedzy powodami występuje współuczestnictwo formalne. Niezależnie bowiem od łącznego prowadzenia spraw, powództwo obejmuje sześć odrębnie sformułowanych żądań i dla każdego z nich Sąd oddzielnie wyliczył koszty procesu, jak też wyszczególniając koszty zastępstwa procesowego, wzajemnie je bilansując na płaszczyźnie: konkretny powód – pozwany, z uwzględnieniem uiszczonych opłat od pozwu w pełnej wysokości od każdego roszczenia (3.850 zł od zadośćuczynienia; 3.800 zł od odszkodowania, łącznie 7.650 zł opłata od dochodzonego roszczenia każdego z powodów), zaliczek na opinie biegłych oraz wynagrodzenia pełnomocników procesowych występujących po obu stronach, ustalonego w oparciu o treść § 2 pkt 6 (w stosunku do strony powodowej) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800) oraz § 2 pkt (w stosunku do strony pozwanej) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia powództwa, powiększone o kwotę 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. M. K. (1) wygrał proces w części dotyczącej żądanego zadośćuczynienia w 60%, zaś odszkodowania – 27%; P. K. – zadośćuczynienie w 70%, zaś odszkodowania – 17%; Z. K. – zadośćuczynienie w 50%, zaś odszkodowanie w 46%. W takim też stosunku należało rozliczyć wzajemnie koszty postępowania: w pkt VIII, X i XII koszty procesu (opłaty i wydatki w sprawie), zaś w pkt IX, XI i XIII wynagrodzenie pełnomocników, stosownie do stopnia wygranej. Jednocześnie, Sąd nakazał także zwrócić pozwanemu niewykorzystaną zaliczkę uiszczoną w związku z koniecznością przeprowadzenia w sprawie żądanych dowodów z opinii biegłych.

SSO Joanna Dorota Toczyłowska